

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 156)

z dnia 2 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Zdrowia (nr 156)

2 września 2026 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marty Golbik (KO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druk nr 3002).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kacperczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Łukasz Pietrzak** główny inspektor farmaceutyczny wraz ze współpracownikiem, **Iwona Kasprzak** dyrektor Departamentu Gospodarki Lekami Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia, **Monika Mrozińska** konsultant wojewódzki w dziedzinie farmacji klinicznej, **Marek Tomków** prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej wraz ze współpracownikiem, **Stanisław Maćkowiak** prezes Federacji Pacjentów Polskich, **Krzysztof Kopeć** prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego wraz ze współpracownikiem, **Marcin Wiśniewski** prezes Związku Aptekarzy – Pracodawców Polskich Aptek, **Irena Rej** prezes zarządu Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”, **Marcin Piskorski** prezes zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET, **Paulina Skowrońska** dyrektor Biura Polskiej Izby Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrobów Medycznych POLFARMED, **Beata Rorant** dyrektor Departamentu Zdrowia Pracodawców RP wraz ze współpracownikami, **Iga Jaroszevska** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Filip Golba** i **Marcin Tomasik** adwokaci w Kancelarii Tomasik Jaworski sp.p. oraz **Aleksander Łabanowski** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Rychter**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak** i **Monika Żolnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik** i **Katarzyna Abramowicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Marta Golbik (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Witam członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia, przyjęty przez prezydium Komisji, przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druk nr 3002).

Uzasadnia minister zdrowia.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 11 sierpnia 2026 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druk nr 3002) do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3002. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. O przedstawienie uzasadnienia do projektu ustawy bardzo proszę przedstawicielkę Ministerstwa Zdrowia, wnioskodawców, panią minister Kacperczyk.

Bardzo proszę, pan poseł Cieszyński.

Poseł **Janusz Cieszyński (RozwojPlus)**:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowni państwo, chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę, żeby pani minister mogła jeszcze przygotować się w sprawie tego, jaka była treść ustaleń pani minister z Komisją Europejską. Czy prawdą jest to, że jeżeli nie przyjmujemy projektu w tej postaci, którą teraz mamy, to grożą nam jakieś kary? To są bardzo niepokojące informacje z Brukseli w tej sprawie. Chcielibyśmy uzyskać taką informację. Nie wiem, czy pani minister może powiedzieć to z głowy, więc w razie czego, na wszelki wypadek, zgłaszam wniosek o przerwę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę o zalogowanie się i przystąpimy do głosowania nad wnioskiem formalnym. Proszę o otwarcie głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Cieszyńskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowały 23 osoby. Za – 8, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że wniosek pana posła Cieszyńskiego nie uzyskał większości.

W takim razie bardzo proszę teraz panią minister Katarzynę Kacperczyk o przedstawienie projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawiać projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne w zakresie reklamy aptek, punktów aptecznych oraz ich działalności. Celem omawianego projektu jest zmiana ustawy z dnia 6 września 2001 r. w przedmiotowym obszarze, o którym wspominałam, czyli przede wszystkim zmiana art. 94 tej ustawy oraz związanego z nim przepisu dotyczącego administracyjnych kar pieniężnych.

Powodem dokonywanej zmiany jest konieczność dostosowania wyżej wymienionej regulacji do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 czerwca 2025 r. w sprawie C-200/24, w którym orzeczono, że obowiązujący w Polsce od 2012 r. praktycznie bezwzględny zakaz reklamy aptek, punktów aptecznych oraz ich działalności jest niezgodny z prawem unijnym – zarówno niezgodny z odpowiednią dyrektywą, jak i ze swobodami, które zawarte są w prawie traktatowym. Konieczne zatem było przygotowanie regulacji kończącej z dotychczasową formułą bezwzględnego zakazu reklamy na rzecz rozwiązania zasadniczo pozwalającego na reklamę, ale oczywiście pod pewnymi wyjątkami lub pewnymi zastrzeżeniami. Warto w tym kontekście dodać, że Polska była jedynym krajem Unii Europejskiej, w którym obowiązywał całkowity zakaz reklamy.

W kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pozwolę sobie przekazać jedną krótką informację panu posłowi Cieszyńskiemu. Oczywiście, jak pan poseł doskonale wie, efektem niewdrożenia wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej mogą być kary finansowe. Na obecnym etapie nie ma jeszcze postępowania, które nakłada na Polskę te kary, więc liczę, że Wysoka Komisja w tym kontekście konstruktywnie podejdzie do dyskusji.

Muszę też sprostować, że nie oznacza to, że obecny projekt musi być przyjęty w tej formie, w jakiej został przedłożony Wysokiej Komisji. Jednak nie mogą być w nim wprowadzane takie zmiany, które z perspektywy rządu nie wypełniałyby postanowień wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Droży państwo, ta ustawa jest bardzo krótka. W załączonym dokumencie, w uzasadnieniu macie państwo szczegółowe uzasadnienie. Znowelizowany art. 94 wprowadza tak naprawdę nowe pojęcie reklamy apteki lub punktu aptecznego. Do tej pory ta definicja nie była sformułowana. W związku z tym zarówno w orzecznictwie, jak i w postępowaniach administracyjnych rodziło to wiele niejasności i problemów interpretacyjnych.

Zniesienie całkowitego, bezwzględnego zakazu reklamy aptek nie oznacza jednocześnie, że reklama aptek jest dozwolona całkowicie i w nieograniczonym zakresie. Projekt nowelizacji art. 94 ustawy – Prawo farmaceutyczne formułuje szereg wymogów czy warunków, które ograniczają zakres tej ustawy. Nie można m.in. oferować w sposób pośredni lub bezpośredni korzyści w zamian za nabycie asortymentu dostępnego w aptece lub w punkcie aptecznym lub w zamian za skorzystanie ze świadczonych usług. Reklama nie może również stanowić reklamy porównawczej.

Definicję reklamy porównawczej zaczerpnięto z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie może być kierowana do dzieci i młodzieży do ukończenia 18. r.ż. Nie może wykorzystywać wizerunku lub głosu osób znanych publicznie, osób posiadających wykształcenie medyczne lub sugerujących posiadanie tego wykształcenia ani polegać na odwoływaniu się do zaleceń tych osób. Nie może również zawierać treści sugerujących czy wprowadzających w błąd, że w przypadku braku skorzystania z danej oferty nastąpi pogorszenie stanu zdrowia lub brak poprawy stanu zdrowia. Nie może być to również reklama, która wprowadza w błąd. Reklama nie może być łączona z informacjami, które nie dotyczą apteki lub punktu aptecznego.

Te warunki macie państwo opisane w reklamie. Oczywiście warunki dopuszczalności czy zakazu reklamy czy regulujące kształt tej reklamy są specyficznie sformułowane w ustawie – Prawo farmaceutyczne. Jak państwo wiecie, w polskim porządku prawnym kwestie te obejmują również inne przepisy, m.in. ustawa o zakazie nieuczciwej konkurencji, Kodeks etyki farmaceuty. Obowiązywałby będzie reżim tych przepisów – z konsekwencjami i sankcjami przewidzianymi również co do reklamy aptek. W ustawie określona jest kara, która jest nakładana na złamanie przepisów wynikających z tego projektu ustawy. Jest to kara pieniężna w wysokości 100 tys. zł.

Jeszcze dodam taką krótką informację. Przygotowując projekt ustawy, minister zdrowia traktował wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sposób całościowy. On tak naprawdę nie dotyczy tylko sensu stricto zakazu reklamy aptek, ale przede wszystkim dotyczy zawodu regulowanego – zawodu farmaceuty – w kontekście reklamy aptek. W powiązaniu ze swobodą przedsiębiorczości ten wyrok umożliwia prowadzenie reklamy miejsca swojej pracy, miejsca prowadzenia działalności dla farmaceutów. Dlatego regulacje są podejmowane w sposób szerszy i całościowo implementują postanowienia, sentencje wyroku.

Bardzo serdecznie dziękuję. Oczywiście odpowiemy na wszystkie pytania. Liczymy na konstruktywną współpracę zmierzającą do przyjęcia tego projektu.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Otwieram debatę.

Proszę o zgłaszanie się do pytań. Bardzo proszę, pani poseł Zawisza. Potem poseł Cieszyński.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowna pani minister, mam taką ogólną uwagę na start. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który doprowadził do ingerencji w nasze Prawo farmaceutyczne w odniesieniu do zakazu reklamy aptek, jest pokłosiem skargi zaledwie kilku przedsiębiorców z sieci aptecznych. Trzeba mieć na uwadze, że przyjmując ustawę w tym kształcie, rząd nie realizuje interesu publicznego, bo ten jest jasny, tylko życzenie ograniczonego lobby wielkich biznesów.

Mam pytanie właśnie w tym kontekście.

W art. 1 w zmianie nr 1 w pkt a mamy przepis, że „Reklamą apteki lub punktu aptecznego jest działalność polegająca na zachęcaniu do skorzystania z oferty apteki mająca na celu zwiększenie sprzedaży asortymentu dostępnego w aptece lub punkcie aptecznym”.

Mam pytanie do Ministerstwa Zdrowia. Jak kwestia zwiększenia sprzedaży asortymentu dostępnego w aptece lub w punkcie aptecznym, świadczonych w nich usług ma się do tego, że Polska znajduje się w czołówce krajów europejskich pod względem spożycia leków i preparatów dostępnych bez recepty, co dość powszechnie jest uznawane za zagrożenie zdrowia publicznego? Umożliwienie emisji przekazów reklamowych mających na celu zwiększenie sprzedaży asortymentu aptek, a więc leków i innych preparatów bez recepty, w sposób oczywisty może przyczynić się do zwiększenia tego zagrożenia. Rozumiem, że jest potrzebna jakaś ustawa, ale ten przepis jest naprawdę haniebny, biorąc pod uwagę, że mamy raczej problem z tym, że ludzie w Polsce często przyjmują zbyt dużo leków bez wiedzy lekarzy. Teraz jeszcze będziemy pchać reklamy, które mają na celu zwiększenie sprzedaży tego, co w aptekach jest. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Proszę, poseł Cieszyński.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, mam parę pytań proceduralnych. Po pierwsze, mam pytanie do pani przewodniczącej. Czy pan poseł Meysztowicz dołączył do naszej Komisji, czy jest gościem?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Jak pan poseł wie, każdy może uczestniczyć w pracach komisji sejmowych. Pan poseł Meysztowicz nie jest członkiem naszej Komisji.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Wiem, ale chciałem zapytać.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Nie jest jedynym posłem spoza naszej Komisji, który jest obecny na posiedzeniu w trakcie trwania tych prac. Widzę również pana posła z Konfederacji.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Ale prawdopodobnie jest jedynym, który przyniósł projekt napisany przez lobbystów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Zaraz udzielę głosu panu posłowi. Proszę kontynuować.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Chciałem też zapytać, czy wśród zgłoszonych gości jest pan Mariusz Kisiel?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Już sprawdzam. Tak, Pracodawcy RP.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Szanowni państwo, przypomnę, że pan Mariusz Kisiel występował w filmie pana Sylwestra Latkowskiego ze zmienionym, zmodulowanym głosem jako anonimowy farmaceuta, gdzie uderzał w jedną ze stron tego sporu pomiędzy wielkimi sieciami aptecznymi a Naczelną Radą Aptekarską. Rozumiem, że dzisiaj pan Kisiel nie jest incognito. Myślę, że warto wiedzieć, kto wypowiada się w tych sprawach, szczególnie, że tak naprawdę ustawa brzmi niewinnie – reklama.

Szanowni państwo, to jest ustawa, która jest kolejną odsłoną sporu o to, kto w Polsce będzie rządził rynkiem aptecznym – czy to będą zagraniczne korporacje, które tymi reklamami doprowadzą przez swoje sieci do de facto wypchnięcia polskich farmaceutów, czy to będą właśnie indywidualni polscy aptekarze, którzy prowadzą swoje apteki: jedną, dwie, a nie dziesięć czy kilkaset. Warto o tym pamiętać, głosując nad tą ustawą.

To jest moje główne pytanie do pani minister. W odpowiedzi prosiłbym o podanie konkretnych przykładów. W jaki sposób ta ustawa zabezpiecza przed tym, żeby nie wróciły czasy, kiedy sieci reklamowały się agresywnie, kiedy zachęcały różnego rodzaju programami lojalnościowymi? Nie wiem, czy państwo wiecie, że były takie sytuacje, kiedy w aptece można było dostać patelnię albo koc. Tak, proszę państwa, patelnię albo koc. To brzmi śmiesznie, ale to nie jest śmieszne, bo chodzi o to, żeby korzystając z gigantycznej przewagi marketingowej, po prostu wyeliminować z rynku polskie biznesy.

Pani minister, czy na pewno definicja, którą pani minister przygotowała, jest precyzyjna? Mam pytanie o ustalenia ze spotkania ze środowiskiem aptekarskim. Podobno niedawno doszło do takiego i podobno, chociaż obietnice ze strony resortu były takie, że będzie porozumienie, to tego porozumienia nie ma. Podobno są fundamentalne wątpliwości, poprawki, które wprowadzają bardzo poważne zmiany. Chciałem poznać stanowisko pani minister wobec tych zarzutów, bo one są naprawdę bardzo poważne.

Szanowni państwo, jeżeli, tak jak niektóre kraje zrobiły, raz oddamy rynek apteczny tym wielkim sieciom, to my go już nie odzyskamy. To jest droga w jedną stronę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Tak jak obiecałam, poseł Meysztowicz, a potem poseł Hoc.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Chyba było logiczne, że jako wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Regulacji Rynku Aptecznego i Produktów Leczniczych przyjdę i wsłucham się w głosy dotyczące reklam aptek. Jestem oficjalnie, wpisałem się na listę.

Informacja dla pana posła Cieszyńskiego: wpisałem się nie jako poseł z Komisji, ale jako gość. Mogę spytać, dlaczego pan poseł dzisiaj jest na tej Komisji? Mówimy o reklamie aptek, a nie o reklamie respiratorów, a jednak pan jest, więc mam nadzieję, że już pan powiadomił Kanał Zero o mojej obecności na tej Komisji. Dziękuję bardzo.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, czy mogłaby pani udzielić panu Meysztowiczowi krótkiego instruktażu, jaki jest wysoki poziom kultury na Komisji Zdrowia? Pan poseł odstaje.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję, panie pośle.
Teraz pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Chciałbym powiedzieć kilka zdań w aspekcie takiej głębokiej refleksji. Po pierwsze, apteki są placówką ochrony zdrowia publicznego. To jest po pierwsze. Po drugie, apteki mają w swoich zadaniach i w celach profilaktykę, edukację, szczepienia ochronne, ale nade wszystko ich misją jest pomoc pacjentom, a nie kwestia zysku korporacyjnego. To jest drugie zdanie. Po trzecie, rzeczywiście nie może być tak, że jakość i etyka przegrywają z zyskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Czy to są wszystkie głosy ze strony parlamentarzystów? Proszę jeszcze o zgłaszanie się. Ja zapiszę.

Pani poseł Leniart, bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam takie krótkie spostrzeżenie. Zwracam uwagę na możliwość zdominowania rynku aptecznego przez duże sieci z tego powodu, że duże sieci będzie po prostu stać na to, aby wykupować reklamy z dużo większą intensywnością. Pojawi się problem, że odbiorca będzie kierowany reklamą. W związku z tym coraz częściej będzie korzystał z aptek dużych sieci. W jaki sposób możemy chronić tych polskich aptekarzy, którzy prowadzą pojedyncze apteki czy punkty apteczne? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Czy jednak nie trzeba podążyć za głosem samorządu aptekarskiego, który mówi o potrzebie zmiany, korekty kompetencji wojewódzkich inspektoratów farmaceutycznych, także w zakresie uprawnienia tychże inspektoratów do wydania nakazu o sprostowaniu informacji zawartej w reklamie? Tak naprawdę jest tylko nakaz wstrzymania reklamy, ale wiemy, że czasami można się zapędzić i w tych reklamach mogą pojawić się informacje, które nie będą, powiedzmy, zgodne z prawdą czy korzystne dla pacjentów, których pacjent nie będzie umiał sam zweryfikować. W tym wypadku potrzeba nałożenia nakazu korekty reklamy wydaje się tak naprawdę uzupełnieniem legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Panie pośle, jedno zdanie i potem poseł Rychlik.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tak, tak. Zapomniałem o tym powiedzieć. Oczywiście to może jest temat poboczny, ale obecnie jest zalew haniebnych reklam AI, różnego rodzaju pseudoautorytetów, różnego rodzaju manipulacji emocjonalnych, kwestii porównawczych itd. Jak to wyeliminować? Trzeba też się nad tym zastanowić. Przecież cały czas zalewają nas te niemerytoryczne, powiedziałbym, prawie fałszywe, haniebne reklamy AI. Jak to wyeliminować? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Proszę, pan Poseł Rychlik.

Poseł Paweł Rychlik (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, przepraszam za spóźnienie, ale trwa też obecnie Komisja Finansów Publicznych, której jestem członkiem. Nie mogłem jednak nie być na tym posiedzeniu, nie zabrać głosu i suchej nitki nie zostawić na tym projekcie, bo to jest projekt czysto lobbystyczny, pisany tylko i wyłącznie pod zagraniczne sieci apteczne. Mówię to jako aptekarz, farmaceuta.

Udało się to zmienić najpierw pani premier Beacie Szydło, a potem skutecznie kontynuował to rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Zespół parlamentarzystów pod kierownictwem ówczesnego posła Waldemara Budy doprowadził ponad podziałami do ustawy apteka dla aptekarza, a ona po prostu zahamowała likwidację polskich aptek, polskich właścicieli aptek, polskich aptekarzy. Wy chcecie zniszczyć to tą ustawą. Tak stało się już w Polsce ze spożywką – rodzime sklepy

zostały zlikwidowane, a rynek przejęły po prostu wielkie sieci handlowe. Tak samo chcecie zrobić tą ustawą z aptekami.

Mocno dziwię się temu, ponieważ to, co udało się wypracować, trzeba przyznać, zostało wypracowane przy współudziale na przykład PSL, części polityków Platformy Obywatelskiej, którzy rozumieli ten problem. Dzisiaj koalicja PSL, Platformy Obywatelskiej i Lewicy przedstawia projekt, którym niszczy ten sukces i rezultat, który udało się wypracować i za jego sprawą uratować polskie apteki. Jak zaczynałem pracować w zawodzie, to jeszcze pamiętam te karty apteczne, zbieranie punktów, wydawanie kocy i sokowirówek. Czy do tego chcecie wrócić? Nie godzę się na to.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Proszę, przewodnicząca Sójka.

Posel Katarzyna Sójka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, na początku trzeba przede wszystkim powiedzieć, że ten wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z czerwca 2025 r., który dzisiaj omawiamy, tak naprawdę nie nakazał Polsce żadnego wprowadzenia swobodnej reklamy aptek. To jest po pierwsze. Pani poseł Zawisza wyjaśniła bardzo jasno i krótko, czego to dotyczyło, jakich sieci, jakich kilku podmiotów.

Szanowni państwo, musimy dzisiaj podkreślić, że apteka nie jest takim zwykłym punktem detalicznej sprzedaży. Jest miejscem udzielania świadczeń medycznych, świadczeń zdrowotnych, w którym pacjent powinien mieć zapewniony dostęp do wiedzy, do jakiejś profesjonalnej porady, ale w pierwszej kolejności do bezpieczeństwa farmakoterapii. Nie ma wątpliwości, że za tym profesjonalizmem stoi magister farmaceuta, który wykonuje, podkreślam, samodzielny zawód. Podkreślę, że przede wszystkim jest to zawód medyczny. Z tego nigdy nie można zrezygnować, bo są takie zakusy. Nie może być tak, aby apteka zaczęła konkurować z innymi placówkami, przede wszystkim jakimś marketingiem, jakimś promocjami, jakimś wymagowanym zachęcaniem do zakupów różnych produktów. Nawet nie chodzi o produkty, które są dzisiaj na receptę, tylko przede wszystkim o produkty, które są dostępne bez tej recepty. Nie może być tak, że to jest ten cel. Niestety wielkie sieci, które weszły na polski rynek, bardzo ostro i doskonale monopolizują ten polski rynek. One sobie właśnie w tym świetnie mogą poradzić.

Szanowni państwo, w ochronie zdrowia nie powinno obowiązywać podejście, że im więcej sprzedanych produktów, tym mamy lepszy wynik. To absolutnie nie powinno dotyczyć aptek. Takich leków, usług zdrowotnych w ogóle nie powinno sprzedawać się jako produktów konsumpcyjnych. Pacjent powinien przychodzić do apteki, dlatego że potrzebuje fachowej pomocy farmaceuty, bo potrzebuje kupić lek na receptę. To powinna być podstawa, bo ten lek jest przepisany przez lekarza, m.in. przez lekarza, na receptę i ma ratować jego życie, ma pomagać mu w uzyskaniu zdrowia. Właśnie dlatego nie powinien przychodzić do apteki, bo został przyciągnięty jakąś atrakcyjną promocją czy jakąś bardzo skuteczną kampanią reklamową, w czym oczywiście, tak jak powiedziałam wcześniej, wielkie sieci mają zdecydowaną przewagę możliwości.

Dlatego „tak” dla rozwiązań, które umożliwiają aptekom przekazywanie pacjentom rzetelnej informacji o ich działalności, o dostępnych świadczeniach – to oczywiście rozumiemy. Ale zdecydowanie nie może być tak, że marketing apteczny jest na pierwszym miejscu i jest w jakikolwiek sposób promowany. Centrum systemu aptecznego to farmaceuta i bezpieczeństwo pacjenta, a nie biznes. Apteka nie jest miejscem, w którym powinien występować biznes, myśl o obrocie i zyskach na obrocie produktami leczniczymi. Apteka przede wszystkim powinna być placówką ochrony zdrowia pod profesjonalnym nadzorem farmaceuty, a nie jakimś kolejnym kanałem sprzedaży, który walczy o klientelę reklamą, marketingiem, który tak naprawdę jest wszechobecny.

Szanowni państwo, wybrzmiewało w różnych mediach, że możemy powiedzieć pacjentowi: „tu wykonujemy szczepienia”, „tu prowadzimy opiekę farmaceutyczną”, „tu mierzymy ciśnienie”, „tu jest profesjonalny farmaceuta, który udzieli pomocy”, ale nie możemy pozwalać, by apteka mówiła: „przyjdź do nas, kup więcej, bo mamy promocję, bo będziesz na tym korzystał finansowo”. Pytanie, czy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej naprawdę zobowiązuje nas do zmiany obecnego modelu? Nie jestem do tego przekonana. Z pewnością nie zobowiązuje nas do stworzenia wolnego rynku reklamy aptek. Podkreślam, że przepisy muszą chronić profesjonalny, medyczny charakter apteki, bezpieczeństwo pacjenta. Nie mogą pozwolić na to, by jakikolwiek biznes wchodził do aptek i do obrotu farmaceutykami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Piecha i ostatnie zdanie jeszcze poseł Zawisza. Bardzo proszę.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zawsze zastanawiam się, dla kogo my stanowimy to prawo, które jest na stole. Dla pacjenta? Jak skorzysta na tej ustawie pacjent? Chcę usłyszeć jedno słowo od pani minister. Jak skorzysta pacjent?

Przypomnę, że leki refundowane mają sztywną, urzędową cenę. Nie da się ustalić w aptece na zasadzie umowy, że ktoś sprzeda mi taniej 10 opakowań ketonalu, jeżeli kupię w setce, poza recepturą, bo to jest niemożliwe. Natomiast reszta leków i tak podlega wolnej amerykance i każdy może ustanowić cenę, jaką chce. Pytanie jest po prostu, dla kogo jest to prawo? Czy to prawo jest dla polskich pacjentów, dla polskich obywateli? Pominę tę całą wielką korporację farmaceutyczną. Czy przypadkiem nie jest stworzone przez urzędników Unii Europejskiej?

Otóż ja miałem okazję być w Unii Europejskiej i nie dziwię się, że europejscy posłowie mają taki, a nie inny obraz prawa farmaceutycznego, skoro tam jest 1500 organizacji lobbystycznych. Jak myślicie, ile jest organizacji, które zajmują się prawem farmaceutycznym, reklamą, przedsiębiorczością, czyli tym, co nazywa się pogłębieniem zysku, polegającym na tym, by wepchnąć klientowi cokolwiek, żeby kupić? Dla mnie to pytanie jest kluczowe. Ile na tym zarobi polski pacjent? Co on z tego będzie miał? Polski pacjent przeciętnie nie wie, co to jest apteka? Chcecie mu definiować aptekę? Przecież małe dziecko w szkole podstawowej, w pierwszej klasie wie, że apteka to jest miejsce, gdzie kupuje się leki. Mało tego, dziecko wie, że do tej apteki się idzie z receptą. Dzieci też wiedzą, że można kupić lek od bólu głowy w sklepie spożywczym albo w jakimś hipermarkecie. Nie róbmy idiotów z naszych obywateli. Oni wiedzą, co to jest apteka.

Natomiast czy to ma spowodować zwiększoną konsumpcję leków w Polsce? To jest drugie zasadnicze pytanie. Czy ma to zaspokoić chciwość przemysłu farmaceutycznego i tych, którzy zajmują się tym obrotem? Niczym więcej. Czy ten przemysł ma się źle? Jakoś nie widziałem. Wiem, że jesteśmy w bardzo ciężkim położeniu, bo Unia Europejska tworzy takie prawo przez urzędników. Proszę mi wierzyć, wiem, co mówię. Te 30 tys. urzędników Komisji Europejskiej w Parlamencie Europejskim musi wiedzieć, co robi. To jest 30 tys., a nasza administracja sejmowa to jest ziarenko gorczycy w tym całym zamieszaniu. Oni muszą wiedzieć, co robić. Natomiast posłowie są poddani lobbingsowi. Ten lobbying 1500 różnego rodzaju agencji na pewno coś znaczy.

Zawsze szafowało się argumentem dla dobra pacjenta. W tym uzasadnieniu – ono jest krótkie – tego nie widzę. Proszę mi wierzyć, że... Cała sprawa polega na art. 1, art. 94a, który jest zmieniany. Reszta to jest pudrowanie różnego rodzaju zakazów, być może warunków, przy czym polski aptekarz, nie będę wskazywał posła, który się przede mną wypowiadał, nie ma najmniejszych szans z korporacjami prawniczymi wynajętymi przez Pfizerą itd. Nie ma najmniejszych szans. Każdy z tych przepisów będzie podlegał ocenie sądowej, czy to jest reklama, czy to jest naruszenie tej reklamy, czy nie. Polski aptekarz, w ogóle aptekarz, stoi na przegranej pozycji.

Jeszcze raz, pani minister, co na tym zyska polski pacjent?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Dziękuję.

Mam jeszcze dwa króciutkie pytania. Później, jak rozumiem, przejdziemy do procedowania ustawy. Chciałabym uzyskać odpowiedzi na te pytania.

Pierwsze jest takie: Co oznacza przepis mówiący o zwiększeniu sprzedaży asortymentu dostępnego w aptece w kontekście Kodeksu etyki farmaceuty, który definiuje to, że aptekarz ma dążyć do racjonalizacji spożycia leków. Będziemy mieli absurdalną sytuację, w której ludzie będą mieć masę reklam mówiących o tym, że mają spożywać więcej leków. Co będzie później? Farmaceuta ma wziąć na siebie tę odpowiedzialność, żeby mówić im, że reklamy własnej apteki, w której pracuje, wprowadzają ich w błąd i wcale nie potrzebują tych leków czy tych suplementów diety? Jak państwo to sobie w ogóle wyobrażają?

Druga rzecz to jest kwestia, którą już poruszyła trochę pani minister. To jest kwestia art. 57 Prawa farmaceutycznego. Chciałam zapytać, jak to się ma na przykład do dystrybucji cenników leków na receptę na ulotkach? Pan poseł zwrócił uwagę na leki refundowane, ale prawda jest taka, że nie wszystkie leki na receptę są przecież lekami refundowanymi. W związku z czym konkurencja jest jak najbardziej możliwa. Zanim dojdziemy do tego, że nie mogą redystrybuować ulotek z cennikami, to przecież to się już rozejdzie. Za każdym razem będziemy mieli tego typu absurdalną sytuację? Czy Ministerstwo Zdrowia nie boi się po prostu sytuacji, kiedy reklama będzie po prostu docierać do ludzi? Tak jak mówię, kwestia zwiększenia sprzedaży w sytuacji, w której mamy do czynienia raczej z przemedyalizowaniem społeczeństwa, a nie z tym, że dostęp do leków jest ograniczony, wydaje mi się po prostu absurdalna.

Zwróciła na to uwagę pani poseł Sójka i chcę na tym zakończyć. Mówimy o zawodzie, który ma niesamowicie duży poziom zaufania społecznego. Mówimy o farmaceutach, o aptekach. Jeżeli ludzie po prostu chcą dowiedzieć się czegoś na temat swojego zdrowia, co mają zrobić, bardzo często idą do magistra i pytają: „Panie magistrze, co ja mam zrobić?” To jest zawód, który naprawdę jest szanowany, ma ogromne zaufanie społeczne. Apteka to jest miejsce, w którym ludzie naprawdę czują się w miarę bezpiecznie. Teraz będziemy dawać tym aptekom możliwość reklamy, która ma na celu zwiększenie sprzedaży asortymentu dostępnego w aptece. To w ogóle mija się z jakimkolwiek celem, jeśli celem oczywiście jest dbanie o bezpieczeństwo, dobro i zdrowie pacjenta, a nie zysk sieci aptecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Czy są jakieś pytania ze strony społecznej? Nie widzę.

W takim razie przejdziemy teraz do udzielenia odpowiedzi przez panią minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję za te pytania, komentarze i uwagi.

Taka generalna uwaga, która nasuwa mi się po wypowiedzi pani poseł Zawiszy dotyczącej wzrostu konsumpcji leków w Polsce. Przypomnę pani poseł, że od 2012 r. mamy całkowity zakaz reklamy aptek w Polsce. Jeżeli jednocześnie twierdzimy, że mimo tego wzrosła nam konsumpcja leków najbardziej ze wszystkich państw europejskich, to jest to ten argument, którego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie uznał w Polsce. Uznał, że jeżeli mamy wzrost konsumpcji przy zachowanym całkowitym zakazie, najbardziej restrykcyjnym w Europie, to związek między reklamą aptek a wzrostem konsumpcji leków, delikatnie mówiąc, nie jest jednoznaczny. Myślę, że to jest czas na uregulowanie tego w taki sposób, żeby nie tylko przyjąć ustawę, ale również, żeby skutecznie egzekwować przepisy ustawowe, które są w tej ustawie i w innych aktach prawnych. To jest jedna taka uwaga ogólna.

Pojawiały się też tutaj takie stwierdzenia, że tą ustawą wprowadzamy swobodę reklamy aptek. Myślę, że trzeba jeszcze raz powrócić do projektu ustawy. On jest bardzo krótki i w żadnym stopniu nie wprowadza swobodnej reklamy aptek. Nakłada szereg ograniczeń, które są *lex specialis* w ustawie – Prawo farmaceutyczne. Dodatkowo do reżimu ustawy o nieuczciwej konkurencji, które ograniczają tę ustawę... Może też nie mamy świadomości, w jakiej sytuacji prawnej jesteśmy obecnie. Wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej tak naprawdę nie nakłada na nas obowiązku dostosowania prawa. On znosi zakaz reklamy aptek. Czyli jeżeli nie uregulujemy tego zakazu...

Tak naprawdę mamy teraz, w tej sytuacji prawnej nieuregulowaną sytuację. Pan minister Pietrzak za chwileczkę powie, że kiedy na podstawie tego obecnie obowiązującego reżimu prawnego nakładamy kary czy konsekwencje, to sądy administracyjne uchylają te kary, stosując wprost sentencję wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jeżeli nie ograniczymy sytuacji, którą mamy po wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to, kolokwialnie mówiąc, mamy wolną amerykankę na rynku. Dlatego wprowadzamy tu bardzo specyficzne ograniczenia dostosowane do rynku farmaceutycznego.

Drogi państwo, jeżeli przeczytamy art. 1 pkt 1 i kolejne ograniczenia – reklama porównawcza, zakaz oferowania korzyści – to zobaczymy, że reklama, którą definiujemy w ust. 1, nie może polegać na oferowaniu innych korzyści, również korzyści niezwiązanych z funkcjonowaniem apteki. Co to oznacza? Odpowiadam, że nie będzie można dostać patelni, koców albo

czegokolwiek innego, o czym państwo wspominaliście. Tym samym nie wracamy do sytuacji sprzed wielu lat.

Pojawiały się głosy o porównywaniu... Również w pkt 2 jest zakaz reklamy porównawczej. Ten zakaz reklamy porównawczej idzie nawet dalej niż ustawa o nieuczciwej konkurencji, w której reklama porównawcza jest dostępna, dopuszczalna pod pewnymi warunkami. W tym przypadku uwzględniamy specyfikę farmaceuty, specyfikę apteki. Jeżeli mówicie państwo o reklamie porównawczej, o ulotkach, gdzie te ceny będą przedstawiane w sposób nierzetelny i porównywalne, to taka reklama zgodnie z prawem będzie niedozwolona.

Jeżeli chodzi o reklamy tworzone przez AI, to również jest zakazane, bo to też jest wprowadzanie w błąd.

Droży państwo, absolutnie nie wprowadzamy żadnej swobody reklamy aptek. Jest wręcz przeciwnie, wprowadzamy reklamę, która jest w znacznym stopniu ograniczona.

Dodam jeszcze, bo rzeczywiście definicja wzbudziła parę zastrzeżeń pani poseł Zawiszy. To jest definicja reklamy. Nie patrzmy na tę definicję w sposób oderwany od dalszych punktów i regulacji tej ustawy. Ta definicja podlega ograniczeniom, które wynikają z kolejnych punktów tej ustawy.

Pan poseł Rychlik wspomniał o ustawie apteka dla aptekarza. Pani poseł, tylko przypomnę, że za tę regulację, która jest dobra, Polska ma teraz postępowanie arbitrażowe. Jest zaskarżona na 5 mld zł w związku z ustawą apteka dla aptekarza.

Jednakże chcę państwa uspokoić, że nowelizacja art. 94 ustawy – Prawo farmaceutyczne nie wprowadza żadnych zmian w przepisach ustawy apteka dla aptekarza. Mogę też odnieść się do tego, co państwo mówicie o zahamowaniu zamykania aptek dzięki ustawie apteka dla aptekarza. Chętnie podzielę się liczbą interpelacji o zamykaniu aptek, którą dostaję od państwa. Myślę, że nie jest to idealna regulacja i jest wiele różnych czynników. Zmieniły się też uwarunkowania, bo mimo ustawy, która miała na celu uszczelnienie rynku i spowodowanie, że apteki nie będą się zamykać, wiemy dobrze, że tak się nie dzieje.

Pan poseł Piecha pytał, jak skorzysta na tym pacjent. Pani poseł, w odpowiedzi jeszcze raz powtórzę to, co już powiedziałam. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej tak naprawdę znosi zakaz reklamy. W tej sytuacji prawnej teoretycznie mamy dopuszczoną reklamę. Wprowadzając tę ustawę, tak naprawdę zagwarantujemy większe bezpieczeństwo pacjentów i ochronę przed nielegalnymi czy przed wprowadzającymi w błąd praktykami marketingowymi.

Poproszę pani przewodniczącą, żeby jeszcze uzupełnił pan minister Pietrzak.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, tylko informuję...

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Czy pani minister chce powiedzieć, że dzisiaj przestanie obowiązywać to powiedzenie, że reklama jest dźwignią handlu?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pani poseł, bardzo proszę, to jest ważna dyskusja i chciałabym, żebyśmy odbyli ją z kulturą.

Natomiast prosiłam o zgłaszanie się strony społecznej w czasie, kiedy... Dobrze, udzielę panu głosu. Jak rozumiem, zgłaszała się tam jeszcze jedna osoba. Pani minister, czy możemy zrobić tak, że poproszę te dwie osoby ze strony społecznej o zabranie głosu i potem udzielę głosu panu inspektorowi. Dobrze? Możemy tak przerwać?

Głos z sali:

Przepraszam, a czemu tylko dwóm organizacjom?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bo nikt się nie zgłaszał w czasie, kiedy prosiłam o zabranie głosu przez organizacje.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Jeszcze koniecznie pan Chmaj.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze.

Bardzo proszę, proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Marek Tomków:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, Marek Tomków, Naczelna Rada Aptekarska.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, które już zostały poruszone, i odnieść się do nich. Pierwsza kwestia jest taka, że oczywiście tych kilka podmiotów wygrało sprawę przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale w momencie ogłoszenia wyroku natychmiast przyszedli do polskiej inspekcji i powiedzieli, że trzeba im zwrócić kary, które płacili przez lata, dlatego że łamiąc świadomie prawo, nagle po wyroku okazało się, że są osobami represjonowanymi przez nasz kraj. W budżecie państwa muszą znaleźć się pieniądze, żeby zwrócić kary tym, którzy świadomie łamali to prawo i wykorzystywali je z absolutnie pełną premedytacją.

Szanowni państwo, widziałem wzburzenie, kiedy mówiliśmy o kocach. To tak naprawdę tylko początek całej historii. W aptekach dodawano wędliny, w aptekach płacono 10 zł za receptę, w aptekach oferowano darmowy pogrzeb, darmowy seks przez cały rok i darmowe wesele. To wszystko się działo, mogą państwo znaleźć materiały w internecie. Proszę sobie znaleźć, wystarczy to wpisać w internecie i znajdą państwo te uzasadnienia.

Szanowni państwo, chciałbym wytłumaczyć, że w tej chwili, natychmiast po uchyleniu zakazu reklamy, mamy już promocję 25% zniżki z paragonem z Lidla, mamy już zniżki na tanie czwartki i mamy fantastyczną promocję skierowaną do pacjentów, którzy biorą na przykład leki nasercowe, kiedy jest 3 plus 1 gratis. W Polsce jest kilka milionów ludzi, którzy jeżeli przedawkują potas... Stanowi to zagrożenie dla ich zdrowia lub życia. Ta promocja już świetnie sobie radzi.

Szanowni państwo, wykonujemy zawód medyczny. Do tego chciałbym odnieść się z naszą pierwszą propozycją poprawki. Proszę państwa, wykonujemy zawód medyczny. Chciałem przypomnieć, że po całkowitym zakazie reklamy apteki zdążyły wprowadzić świadczenia zdrowotne, zdążyły wprowadzić szczepienia, zdążyły wprowadzić ustawę o zawodzie i całkowity zakaz reklamy, który całkowity nigdy nie był, w żaden sposób nikt im w tym nie przeszkadzał.

Szanowni państwo, pierwsza poprawka, którą chcielibyśmy zgłosić, odnosi się do wykorzystania wizerunku farmaceuty. Gdyby przyjęty został projekt w wersji, którą państwo widzą przed sobą, spośród łącznie 25 zawodów medycznych apteki mogłyby reklamować tylko wizerunek farmaceutów. Co więcej, nie tylko my jako farmaceuci, ale również...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pozwolę sobie przerwać, ponieważ państwo nie mają możliwości złożenia poprawek, więc jeśli...

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Ja złożyłam taką poprawkę.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Wolałabym jednak, żeby to pani poseł ją prezentowała.

Prezes NRA Marek Tomków:

Jasne.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o drugi głos.

Głos z sali:

Proszę dać dokończyć, bo to jest ciekawe.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, to proszę kończyć.

Prezes NRA Marek Tomków:

To jest pierwsza kwestia.

Szanowni państwo, będziemy bardzo prosili o przyjęcie poprawki, która nie będzie szastała naszym wizerunkiem. Reklama aptek była, jest i będzie prawdziwym bagnem, którego nie chcemy wycierać własnymi fartuchami jako jedyny zawód. Bardzo prosimy o szacunek dla nas przy głosowaniu nad tą poprawką.

Szanowni państwo, druga kwestia to uzupełnienie katalogu stanowiącego, czym nie może być reklama. Bardzo dziękujemy za propozycję Ministerstwa Zdrowia. Odnosiła się ona do kwestii

art. 16 ust. 3, czyli reklamy porównawczej, z ustawy o nieuczciwej konkurencji. Prosimy o dodanie ust. 1 i 2 w tym samym artykule.

Chciałbym wspomnieć, że są to przepisy, które mówią, że reklama m.in. nie może wprowadzać w błąd, nie może być sprzeczna z prawem, nie może odnosić się do lęku, nie może odnosić się do wykorzystywania przesądów, do łatwowierności dzieci, nie może sprawiać wrażenia neutralnej informacji. Ta poprawka zalecona jest przez Radę Legislacyjną przy prezesie Rady Ministrów – 15 profesorów prawa, którzy zalecali uzupełnienie tej kwestii.

Trzecia kwestia już dzisiaj padła. Oprócz tego, że wystarczy pokryć kwotę reklamy czy kwotę kary, która zostanie naliczona, powinien być obowiązek sprostowania i naprawienia szkód przez ewentualnie osoby, które będą prowadziły taki program.

Czwarta, bardzo ważna kwestia. Szanowni państwo, w jednym z przepisów stwierdzono, że reklama może mieć w zasadzie trzy formy: finansowanie, prowadzenie i organizowanie. Jeśli zająć państwo do przepisów karnych, przekonają się, że penalizowane jest tylko i wyłącznie prowadzenie, czyli finansowanie reklamy. Jej organizowanie pozostawałoby bez żadnej kary. Łatwo sobie wyobrazić, że przepisy byłyby łatwe do ominięcia.

Szanowni państwo, polskie Prawo farmaceutyczne czasem przypomina płot. Tygrys przeskoczy, wąż się prześliznie, tylko owce czekają. Tym razem naprawdę nie chcielibyśmy zostać w sytuacji, kiedy jako kraj... Dzisiaj szesnaście roczników farmaceutów nie pamięta, jak to było, kiedy liczono pacjentom punkty za choroby. Byliśmy przedmiotami żartów w kabarecie. Naprawdę nie chcemy do tego wracać. Wielu z państwa mówi nam, że szanujecie, docenicie to, co robimy. Myślę, że jednym z objawów takiego szacunku będzie poparcie propozycji, które zostały przed chwilą omówione. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Prezes NRA Marek Tomków:

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o krótkie zabranie głosu.

Prezes Związku Aptekarzy – Pracodawców Polskich Aptek Marcin Wiśniewski:

Dziękuję bardzo. Marcin Wiśniewski, Związek Aptekarzy – Pracodawców Polskich Aptek.

Szanowni państwo, po lekturze tego projektu niestety doszliśmy do wniosku... Może zacznę od tego, że reprezentuję aptekarzy terenowych, czyli tych, którzy prowadzą własne apteki, tych, którzy prowadzą jedną, dwie, trzy swoje apteki. Nie reprezentujemy dużych sieci.

Dostrzegamy, że ten projekt ma wiele wad, wiele niespójności aksjologicznych, błędów systemowych, rodzi wiele wątpliwości interpretacyjnych. Poza tym zadziwia nas naprawdę ogromna rozbieżność między uzasadnieniem tej ustawy a faktycznym, materialnym, literalnym brzmieniem tych przepisów. Uzasadnienie w zasadzie uspokaja, natomiast ustawa w praktyce daje możliwość szerokiej, nieograniczonej reklamy aptek, na której z pewnością przegramy. Wygrają duże sieci, ponieważ, tak jak mówili państwo posłowie, te sieci są beneficjentem reklamy.

Tym, co nas niepokoi, jest to, że ten projekt tak naprawdę nie realizuje wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Znacznie rozszerza to, co nakazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Poza tym nie realizuje obowiązku nałożonego na Polskę dyrektywami 2000/31 i art. 24 dyrektywy 2006/123. Tu pytanie do państwa, dlaczego to zostało pominięte? Te dyrektywy jasno wskazują, że informacja handlowa, m.in. z aptek, może być dozwolona jedynie pod warunkiem poszanowania zasad wykonywania zawodu dotyczących w szczególności niezależności, godności i prestiżu danego zawodu regulowanego, tajemnicy zawodowej i rzetelności wobec klientów oraz innych przedstawicieli zawodu. Taki przepis był w projekcie z grudnia 2025 r. Natomiast został wykreślony po pozytywnej opinii Rady Legislacyjnej. Dlaczego państwo wykreśliliście ten przepis?

Proszę państwa, poza tym w naszej opinii ten projekt narusza konstytucyjną zasadę równości. Nie może być tak, że połowa rynku, czyli farmaceuci, którzy są ograniczeni zasadami etycznymi, nie może się reklamować, bo te zasady tego wzbraniają. To są zasady narastające przez setki lat w interesie publicznym, dające prestiż tego zawodu, pewną elitarność wszystkich zawodów zaufania publicznego. Apteka po drugiej stronie ulicy będzie mogła reklamować się

na zasadach wolnej amerykanki, ponieważ zabezpieczenia, o których powiedziała pani minister, owszem są, ale państwo zabezpieczyliście tak naprawdę cztery sytuacje, podczas gdy możliwości reklamowania są setki. Setki minus te cztery to nadal są setki. W związku z tym ta ustawa tak naprawdę daje szeroką możliwość reklamowania, a co za tym idzie – absolutnego rozwalenia polskiego rynku.

Państwo powiedzieliście jeszcze, że w Unii Europejskiej nie było nigdzie zakazów. Ale w Unii Europejskiej również nie ma takiej sytuacji jak w Polsce, że mamy molochy apteczne zasilane finansowo z zagranicy, które masowo wykańczają polskie apteki. Pani minister...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Prezes Związku Aptekarzy – Pracodawców Polskich Aptek Marcin Wiśniewski:

...tak jest.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Teraz poproszę głównego inspektora farmaceutycznego o odniesienie się do pytań.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dziękuję bardzo. Łukasz Pietrzak, główny inspektor farmaceutyczny.

Zacznijmy od tego, że zapamiętajcie państwo datę 19 czerwca 2025 r. To jest data, kiedy został ogłoszony wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten wyrok wskazywał, że całkowity zakaz reklamy jest środkiem nadmiarowym, nieadekwatnym i polskie państwo nie było w stanie uargumentować jego zasadności. Nadkonsumpcja leków nie została w żadnej formie obroniona, bo tak jak wspomniała pani poseł Zawisza, Polska jest krajem o rekordowym spożyciu leków. Przypominam, że jesteśmy krajem, który spożywa dwa razy więcej leków bez recepty niż Niemcy, pięć-sześć razy więcej niż Norwegowie i Duńczycy, mając od 14 lat całkowity zakaz reklamy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że problemem nie jest w pewnym stopniu reklama aptek, tylko reklama leków, produktów leczniczych.

Drugim naszym koronnym argumentem była niezależność zawodowa farmaceuty i twierdzenie, jakoby reklama aptek ją znosiła. Przypominam, że w międzyczasie, kiedy już rozpoczęło się postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wprowadziliśmy ustawę o zawodzie farmaceuty, która tę niezależność...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Sekundkę, panie inspektorze. Bardzo proszę o wyciszenie rozmów, bo teraz mamy możliwość wysłuchać.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Mogę mówić głośniej.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Mam wrażenie, że pytania zostały zadane, a mało jest osób, które chcą wysłuchać odpowiedzi.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

To może lepiej.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dobrze, więc to jest tak, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej niczego nie nakazuje, pani poseł Sójko. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że nasz art. 94a dotyczący zakazu reklamy jest w tym momencie, można powiedzieć, zniesiony. Od ponad roku mamy dziki wschód reklamy.

Pan poseł Piecha zadał pytanie o to, jak skorzysta pacjent. Pacjent skorzysta w taki sposób, że w końcu, po ponad roku uregulujemy reklamę, bo ona w tym momencie może funkcjonować w sposób nieograniczony. Rok temu we wrześniu największe sieci aptek już uruchomiły reklamę telewizyjną, a Ministerstwo Zdrowia tego nie chce.

Co do kwestii przytoczonego ust. 1, o który pytała pani poseł Zawisza, to jest to definicja reklamy. Proszę zwrócić uwagę na ust. 1b. Reklama nie może polegać na oferowaniu w sposób pośredni lub bezpośredni jakichkolwiek korzyści w zamian za nabycie asortymentu dostępnego w punkcie aptecznym czy aptece, skorzystanie z świadczeń, usług itd. Wszystkie programy lojalnościowe, wszystkie promocje, wszystkie rabaty, wszystkie pięć plus pięć gratis znikną dzięki temu projektowi. Jeżeli ktoś w tym momencie mówi, na przykład strona społeczna, że jest reklama 30% rabatu, to tak jest, bo w tym momencie mamy dziki wschód reklamy, bo został zniesiony zakaz reklamy. Dlaczego został zniesiony?

Teraz popatrzę z perspektywy urzędu wykonawczego. Kary, które zostały nałożone przez prawie 14 lat, za reklamy to jest 14 mln zł. Musimy to zwrócić. Z perspektywy Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego już ponieśliśmy 600 tys. zł kosztów sądowych, ponieważ sądy wojewódzkie i Naczelny Sąd Administracyjny wręcz dywanowo umarzają zasądzone kary. Pewnie jeszcze będą nas czekały odszkodowania, bo pamiętajmy, że kara nałożona w 2012 r., 2013 r. czy w 2014 r. na pewno była bardziej dotkliwa niż kwota, którą musimy zwrócić, uwzględniając inflację. Ministerstwo Zdrowia, realizując ten wyrok, chce znormalizować sytuację, żebyśmy mieli konkretnie określone przepisy dotyczące reklamy, w których nie będzie możliwości określania jakichkolwiek korzyści.

Proszę państwo, proszę stworzyć reklamę, która nie będzie mogła oferować żadnych korzyści. To jest naprawdę duże ograniczenie. Reklama nie może oferować żadnych korzyści za nabycie. Wynika to z ust. 1b. Myślę, że w tym momencie są to daleko idące przepisy. Jeżeli znowu wprowadzilibyśmy całkowity zakaz reklamy, to nie dość, że w dalszym ciągu nasze sądy administracyjne będą uchylały te kary, to dodatkowo jest takie ryzyko, że możemy mieć nałożone kary za niewdrożenie tego wyroku. Ostrzeżenia, że Komisja Europejska przygląda nam się i jest ryzyko, pojawiły się nawet w prasie w styczniu, w lutym.

Co do zalewu reklamami AI, to, tak, panie pośle Hoc, lex szarlatan byłby dobrym rozwiązaniem. Dziękuję bardzo, że pan poseł to zauważył.

Jeżeli chodzi o wydanie sprostowania i kary z perspektywy wojewódzkiego inspektoratu farmaceutycznego, to myślę, że byłoby to rozsądne rozwiązanie, jeżeli taka propozycja by była. Wtedy faktycznie wojewódzki inspektorat farmaceutyczny mógłby nałożyć nakaz sprostowania reklamy na podstawie decyzji administracyjnej. Z perspektywy swoich doświadczeń nie zgadzamy się do końca co do skutków. Jakie są skutki reklamy? Mamy większy obrót. Skutkiem byłoby usunięcie wymagające oddania tego? W tym momencie jest to coś, co nie do końca można określić.

Jeżeli chodzi o kwestie Kodeksu etyki farmaceuty, to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej również wskazywał, zwłaszcza w ostatnim elemencie, który dotyczył właśnie niezależności zawodowej farmaceuty, że samorząd zawodowy musi określić kwestie dotyczące możliwości reklamy. To nie może być tak, że farmaceuta stoi w rozkroku i zastanawia się, z której strony uderzy go, czy to samorząd, czy państwo.

Natomiast kolejna istotna rzecz dotyczy tego, że, tak jak w przypadku każdego zawodu zaufania publicznego, czy to będzie radca prawny, notariusz, czy to będzie lekarz, pielęgniarka – to samorząd zawodowy określa zasady udostępniania przez przedstawiciela zawodu do takiej reklamy m.in. wizerunku.

Pani poseł Zawisza przywołała art. 57 Prawa farmaceutycznego, który określa produkty objęte zakazem reklamy, czyli leki na receptę, leki uzależniające, substancje psychoaktywne. Odnosnie do reklamy leków to pamiętajmy o tym, że często możecie państwo znaleźć taką analogię, że reklama leku to reklama apteki. Natomiast z perspektywy reklamy leków nie mamy kar jako inspekcja farmaceutyczna.

Jeżeli ktoś nie zastosuje się do tej decyzji... Przykład jednej z piosenekarek – ostatni, bardzo głośny. Jeśli nie dojdzie do tego, że nasza decyzja zostanie wdrożona, składamy doniesienie do prokuratury. Jako inspekcja farmaceutyczna nie nakładamy kar finansowych czy daleko idących kar za wykorzystanie chociażby wizerunku w reklamie leków. Od tego powinny być Policja, prokuratura, jak również samorząd zawodowy, jeżeli to dotyczy osoby, która jest w jakiejś kolekcji izbie, która go reprezentuje.

Pamiętajmy też, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej określa, że powinniśmy rozgraniczyć kwestie konkretnych kompetencji poszczególnych organów. Za przewinienia zawodowe powinien karać samorząd zawodowy. Za decyzje administracyjne oczywiście jak najbardziej powinniśmy karać my.

Wskazany przez pana prezesa Tomkova art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o zachowaniu uczciwej konkurencji oczywiście daje kompetencje Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W zależności od tego, czy to jest naruszenie zbiorowych praw konsumenta, urząd ten może nałożyć karę do 10% rocznego obrotu. Oczywiście ktoś powie: „Nie, to jest fikcja, pewnie się to nie dzieje”. Mówię teraz tylko o podmiotach medycznych: jedna spółka za reklamę – 3,5 mln zł, kolejna spółka – 1,8 mln zł plus 325 tys. zł dla prezesa zarządu, kolejna spółka, reklama wprowadzająca w błąd – 1 mln 138 tys. zł.

Jak ma się do tego tych 100 tys. zł, które mogłaby nakładać inspekcja farmaceutyczna? Nie możemy kolejnym rozwiązaniem wprowadzić nie tylko podwójne karanie danego podmiotu, ale Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał nam, że nie możemy też określać nadmiarowych, nieadekwatnych narzędzi, a takie by było. W polskim prawie, w kompetencjach, myślę, że znacznie silniejszego urzędu, jakim jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, mamy znacznie mocniejsze argumenty i znacznie wyższe kary, które powinny być również uruchomione. Tutaj jak najbardziej tak.

Proszę zwrócić uwagę, że projekt Ministerstwa Zdrowia ma przede wszystkim uregulować to w taki sposób, że... Jak dobrze państwo wiecie, zwłaszcza parlamentarzyści, jeżeli dany sędzia uzna, że art. 94a po nowelizacji nie wypełnia sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to będzie uchylał decyzje administracyjne. Nie będzie czekał, nie będzie wysyłał pytania prejudycjalnego, nie będzie czekał na opinię Komisji Europejskiej, może to samodzielnie uchylić.

Od roku nie mamy żadnych kar za reklamę. Mamy dziki wschód reklamy. Musimy zwrócić 14 mln zł plus koszty sądowe i zapewne jeszcze odszkodowania. Dlatego prosiłem o zapamiętanie daty 19 czerwca, bo to od tego momentu mamy taką sytuację. Jeżeli państwo to odrzucicie, to w dalszym ciągu będziemy mieli fikcyjny zakaz reklamy, bo on nie istnieje, on nie funkcjonuje. To w waszych rękach jest to, czy wprowadzimy jakąś normalność i czy zrobimy w końcu coś z nadkonsumpcją leków. Za chwilę na pewno mogą pojawić się promocje 12 plus 12 paracetamolu – i to 12 gratis. To w waszych rękach jest to, żeby tego uniknąć. Być może was to zaskoczy, ale w tym momencie jest to dopuszczalne, ponieważ nie mamy, podkreślam, żadnego zakazu reklamy – oprócz art. 57 Prawa farmaceutycznego. Dlatego w tym momencie nie mówimy o tym, budujemy to od zera.

Padały różne argumenty odnośnie do roli apteki. Jestem farmaceutą, muszę być farmaceutą na tym stanowisku. Jak najbardziej pamiętam, co się działo przed 2012 r., i na pewno nie chciałbym, żeby to wróciło. Proszę państwa, przeczytajcie całą półtorastronicową nowelizację, bo tam faktycznie są konkretne zakazy. Jeżeli nie mogę zapewnić jakiegokolwiek korzyści za nabycie tego produktu, usługi, to jak ja mogę o tym poinformować albo to zareklamować?

Oczywiście należy podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej określa, czym jest reklama, czym jest informacja, bo to jest istotne. Dlatego w tym momencie nie musimy się kłócić, bo brak tych przepisów de facto jest prolobbystyczny, prosiectowy. Teraz każdy może się reklamować. Ci, którzy mają gigantyczne finanse, mogą reklamować się w każdym możliwym medium. Nie mówimy o tym, że my chcemy czy Ministerstwo Zdrowia chce coś wprowadzić, zastopować, postawić tamę. Dlatego bardzo proszę o wczytanie się w tę sentencję i w te artykuły, bo one w sposób bardzo precyzyjny określają konkretne zakazy.

Zresztą warto bardzo mocno pochwalić Ministerstwo Zdrowia, ponieważ Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazywał, że reklama porównawcza nie jest zakazana, a mimo wszystko Ministerstwo Zdrowia poszło o krok dalej i zadbało o to, żeby reklama porównawcza była zakazana. Za chwilę pojawiłyby się reklamy na zasadzie jedna sieć dyskontu, druga sieć dyskontu, która ma najtaniej. Nie chcemy tego robić, dlatego też myślę, że w tym momencie po tym wyroku to jest w miarę precyzyjne określenie norm oraz dopuszczalnych granic reklamy.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękujemy, panie inspektorze. Dziękujemy za udzielenie odpowiedzi.

Parlamentarzystom przypominam, że zostało nam niecałe dwadzieścia minut do kolejnej Komisji.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Pani poseł Zawisza, bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Mamy poprawkę nr 1. Chodzi o wykreślenie słów „mająca na celu zwiększenie sprzedaży asortymentu dostępnego w aptece lub punkcie aptecznym, świadczonych w nich usług”.

W uzasadnieniu mam dwie uwagi. Skoro ministerstwo uważa, że reklama nie zwiększy sprzedaży i w tym zakresie będzie nieskuteczna, to w zasadzie nie ma problemu pewnie też z wykreśleniem tego celu z ustawy. Nie rozumiem, dlaczego w ustawie ma być cel. To jest zbędne oraz szkodliwe.

Jeszcze jedna rzecz – zostałam poproszona o to, żeby zadać pytanie o dwie kwestie. Ponieważ mówimy o reklamie, to co szkodzi, żeby na ulotce była na przykład informacja „minus 50% dla osób, które kaszlą”? Który przepis tego zakazuje?

Druga rzecz to jest kwestia tego, że jeżeli będziemy mieli ulotkę, na której jest wypisana lista leków z cenami i znajduje się pieczętka „u nas taniej”, to również, jak rozumiem, będzie to możliwe, ponieważ nie jest to rozróżnienie między informacją a reklamą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś poprawki? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne w porozumieniu z ministerstwem przygotowało pięć kwestii redakcyjno-legislacyjnych. Pierwsze cztery dotyczą art. 1 pkt 2. Mogę je przedstawić wszystkie razem.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Tak, bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W art. 1 pkt 1 lit. c w ust. 1b w pkt 1 proponujemy, aby te wyrazy „w zamian za dostarczenie dowodów na skorzystanie z tej oferty” zastąpić wyrazami „w zamian za przedstawienie dowodu skorzystania z tej oferty”.

Kolejna zmiana dotyczy pkt 3 w ust. 1b. W tej chwili użyto wyrazów: „dzieci ani młodzież do ukończenia 18 r.ż.”. Ustawa – Prawo farmaceutyczne w żadnym innym miejscu nie posługuje się takimi pojęciami jak: „dzieci ani młodzież do ukończenia 18 r.ż.”. Proponujemy konsekwentnie pisać: „osób, które nie ukończyły 18 r.ż.”. Takie sformułowanie będzie obejmowało dwie kategorie dzieci.

Jeżeli chodzi o pkt 1 w lit. c ust. 1b pkt 7 proponujemy nadać brzmienie: „być łączona w ramach przekazu z informacjami o produktach, usługach lub działalności, które nie są związane z przedmiotem działalności apteki lub punktu aptecznego”.

W pkt 1 w lit. d w ust. 3 wyrazy „zaprzestanie prowadzenia takiej reklamy” zastąpić wyrazami „zaprzestanie prowadzenia reklamy naruszającej te przepisy”.

Piąta propozycja dotyczy przepisu dotyczącego kary administracyjnej.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Tak.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Ta zmiana w zasadzie polega tylko na tym, żeby zapisać: „kto prowadzi reklamę apteki lub punktu aptecznego z naruszeniem przepisów art. 94” i zrezygnować z wyrazów „administracyjnej karze pieniężnej”, ponieważ w obecnie obowiązującym brzmieniu Prawa farmaceutycznego, w innych przepisach, które też dotyczą administracyjnych kar pieniężnych, posługujemy się po prostu sformułowaniem „karze pieniężnej”. Jeżeli nie byłoby sprzeciwu, to proponujemy tego typu zmiany.

Pani przewodnicząca, byłabym wdzięczna, gdyby mogła pani podpisać nam to zestawienie.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Tak, podpisałam. Komisja upoważnia Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeszcze jedna rzecz. Chciałabym zwrócić tylko uwagę, że art. 1 jest dosyć istotny i rozbudowany. Tak naprawdę większość zgłoszonych poprawek, które otrzymało Biuro Legislacyjne, będzie

dotyczyła właśnie art. 1 pkt 1. Możemy procedować literami, jeżeli chciałaby tak Komisja albo pani przewodnicząca. Do tej zmiany nr 1 będzie więcej niż tylko jedna poprawka.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pytanie, jak to zrobić – czy można przedstawić wszystkie poprawki i potem nad nimi głosować, czy lepiej literami?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Może być tak, że po przedstawieniu poprawki Komisja podejmie decyzję do tej konkretnej poprawki i będziemy szli poszczególnie, tak będzie chyba przejrzysiej.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze. Jak rozumiem, na razie mamy jedną poprawkę pani poseł Zawiszy.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

To jest do art. 1 zmiana nr 1 do lit. a, bo jeszcze później mam do...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

To zrobimy literami. To w takim razie do lit. a mamy jedną poprawkę.

Czy są jeszcze jakieś poprawki do lit. a? Nie ma. W takim razie będziemy rozpatrywać tę poprawkę. Proszę o uwagi Biura Legislacyjnego do tej poprawki.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze.

Poproszę o stanowisko rządu do tej poprawki.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Szanowni państwo, ta definicja i sposób jej formułowania ma na celu odróżnienie reklamy od informacji. To nie dotyczy bezpośrednio reklamy. To jest definicja, do której odnosimy później ograniczenia. W związku z czym strona rządowa nie popiera przyjęcia tej poprawki.

Pani przewodnicząca, chciałabym jeszcze odpowiedzieć na pytanie, o zadanie którego proszono panią poseł Zawiszę – o kaszel, o najtańsze. Te wszystkie formy reklamy nie są dozwolone na mocy art. 1b. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pani poseł Zawiszy. Proszę o otwarcie głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Zawiszy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 31 osób. Za – 12, przeciw – 18, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Czy są jakieś poprawki do lit. b? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła lit. b.

Lit. c – czy są jakieś poprawki? Pani poseł Zawisza? Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Tak, mam dwie poprawki. Obie są tymi, o których mówił prezes Tomków.

Pierwsza dotyczy poszerzenia o te dwa ustępy, czyli ust. 1 i 2. Chodzi o to, aby poszerzyć wykorzystanie reklamy... Chodzi o odniesienie do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz zwiększenie kompetencji kontrolnych prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zgadzam się z prezesem, że to jest słusznym krokiem. Kwestia większych kompetencji dla Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest wskazana ze względu na bezpieczeństwo pacjentów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś są poprawki do lit. c? Aha, jeszcze uzasadnienie do poprawki nr 2. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

To jest poprawka wprowadzająca katalog zabronionej reklamy białego fartucha w sposób jednoznaczny z podobnym zapisem dotyczącym reklamy produktów leczniczych... Polega po prostu na dopisaniu sformułowania „farmaceutycznego wykształcenia”. Takie rozwiązanie pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości interpretacyjne, a także ułatwić pracę organom inspekcji farmaceutycznej przez uproszczenie i ujednolicenie stosowania obu przepisów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, poseł Cieszyński.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Chciałem, żebyśmy uzyskali jednoznaczne stanowisko w sprawie, której dotyczy poprawka nr 2 pani poseł Zawiszy. To przyda się potem na cele dokumentowania tego, co będzie działo się potem, jak te ustawy...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czy pan poseł zgłasza jakąś poprawkę?

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Nie, ale mam pytanie do przedstawiciela rządu. Rozumiem, że teraz jest czas na to, żeby zadawać pytania do konkretnych przepisów. Zadaję takie pytanie. Czy zdaniem przedstawicieli rządu obecna treść przepisu oznacza, że farmaceuta w fartuchu farmaceutycznym nie będzie mógł reklamować aptek?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Poproszę, pan poseł Bojarski też chce zgłosić poprawkę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

W art. 1 pkt 1 w lit. c w ust. 1c zastąpić słowa: „prowadzona, finansowana lub organizowana” słowem: „prowadzona”.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, dziękuję.

Proszę o stanowisko rządu do przedstawionych poprawek. Mamy dwie poprawki pani poseł Zawiszy i poprawkę posła Bojarskiego.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Jeżeli chodzi o poprawkę pana posła Bojarskiego, to ona w istocie ma na celu zachowanie spójności całej ustawy, więc strona rządowa przychyliła się do przyjęcia tej poprawki.

Jeżeli chodzi o dwie poprawki zgłoszone przez panią poseł Zawiszę, to chciałabym sprostować, że w tej ustawie nie rozszerzamy kompetencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tak jak zrozumiałam z uzasadnienia. Przypomnę też, że mamy dwa reżimy. Jeden jest reżim ustawy – Prawo farmaceutyczne, a drugi reżim ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pan minister Pietrzak mówił o karach, które może nakładać Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W związku z czym nie widzimy, aby następowała kumulacja kar, która mogłaby być podważona przez podmioty.

Poza tym również zmiana czy przeniesienie przepisów, odniesienie do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powodowałoby, że powinniśmy odnieść się do przepisów dotyczących reklamy porównawczej. Mówiłam już państwu, że reklama porównawcza w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest dozwolona pod pewnymi warunkami. W Prawie farmaceutycznym idziemy bardziej restrykcyjnie, bo jest zakazana. Nie chcielibyśmy otwierać tej furtki, jeżeli chodzi o ustawę – Prawo farmaceutyczne, bo to jest szczególne uregulowanie szczególnego rodzaju działalności. W związku z czym nie możemy poprzeć tej poprawki.

Poprawka dotycząca wizerunku farmaceuty. Po analizie prawnej uważamy, że wprowadzenie tej poprawki tak naprawdę uderza w clou sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tak naprawdę może być zakwestionowane ponownie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako w dużym stopniu wprowadzenie zakazu, ograniczenia działalności farmaceutów.

Droży państwo, przypomnę, że ten wyrok nie dotyczył sensu stricto zakazu reklamy aptek. On dotyczył kompetencji zawodów regulowanych, w szczególności zawodów farmaceutycznych. W przypadku Polski ten wyrok był jeszcze bardziej specyficznie i szczegółowo uzasadniony, bo był również rozważany w kontekście uregulowań apteka dla aptekarza, gdzie tak naprawdę farmaceuci mogą prowadzić apteki.

Jeszcze zwrócę uwagę na jeden element. Dużo było dyskusji o tym, czy wspieramy małe apteki, czy wspieramy duże sieci. Przypomnę państwu, że to małe apteki w małych miejscowościach prowadzone są przez farmaceutów, którzy mają swój autorytet jako farmaceuta w lokalnych społecznościach. W dużych sieciach aptek, o których państwo tak dużo dzisiaj mówiliście, bardzo często pracują niefarmaceutyci, właścicielami są niefarmaceutyci, mają nowe metody reklamy, nowe metody marketingu. Dlatego uszczegółowienie i wprowadzenie tego zakazu uderzy tak naprawdę w małych przedsiębiorców, w małe apteki.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Pani minister, gdzie pracują niefarmaceutyci?

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Apteki prowadzą niefarmaceutyci, są właścicielami.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pani poseł, bardzo proszę o niewłączanie samodzielnie mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

W związku z czym nie możemy poprzeć tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę, ponieważ kończy nam się czas posiedzenia Komisji. Za chwilę będziemy mieli kolejne posiedzenie Komisji. Ustalimy nowy termin dokończenia tego posiedzenia. Myślę, że to już nie potrwa długo. Będziemy o tym informować. Prawdopodobnie dzisiaj dokończymy tę Komisję, tylko sprawdzimy...

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Pani przewodnicząca, nie możemy po prostu przesunąć i skrócić tej drugiej?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, to na razie pięć minut przerwy i potem dam znać, co dalej.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Szanowni państwo, dokończymy tę Komisję. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc, żebyśmy mogli zacząć procedować dalej. Dokończymy tę Komisję, dokończymy procedowanie nad ustawą i przejdziemy do kolejnej Komisji z opóźnieniem. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Szanowni państwo, pan poseł Bojarski wycofał swoje poprawki, więc mamy dwie poprawki pani poseł Zawiszy. Jak rozumiem, stanowisko rządu do obu poprawek jest negatywne. Pan poseł Rychlik jeszcze, tak? Bardzo proszę.

Posel Paweł Rychlik (RozwojPlus):

Chciałem złożyć poprawkę do art. 1. Zmiana nr 3 otrzymuje brzmienie: „kto prowadzi reklamę z naruszeniem”...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Sekundkę. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, przepraszam, że przerywamy, ale najpierw chyba musimy dokończyć procedowanie tych dwóch z trzech poprawek, które pozostały, dotyczących pkt 1. Natomiast będziemy pamiętać, że pan poseł chce złożyć poprawkę do pkt 3 w tym samym artykule.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Paweł Rychlik (RozwojPlus):

To ja to wycofuję, bo kolega Janusz już złożył.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

W takim razie bardzo proszę o zalogowanie się, jeśli ktoś się wylogował, i otwarcie głosowania w sprawie pierwszej z dwóch poprawek pani poseł Zawiszy do tego punktu. Bardzo proszę o otwarcie głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Zawiszy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 28 osób. Za – 11, przeciw – 14, wstrzymały się 3 osoby. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o otwarcie głosowania dla poprawki nr 2 pani poseł Zawiszy.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2 pani poseł Zawiszy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 28 osób. Za – 12, przeciw – 14, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Biuro Legislacyjne – czy teraz poprawka posła Rychlika, czy przechodzimy do ppkt 2?

Poseł Paweł Rychlik (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, ale ja wycofałem poprawkę.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, przepraszam.

To w takim razie rozpatrzyliśmy lit. c.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, sekundkę.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czy pan poseł Cieszyński coś ma do lit. c?

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Chciałem uzyskać odpowiedź na moje pytanie od przedstawiciela ministerstwa, a nie uzyskałem jej. Przypomnę, dobrze by było, żeby państwo...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Panie pośle, ale...

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Ale pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pytania były na początku, teraz jesteśmy na etapie procedowania ustawy.

Czy są jeszcze jakieś uwagi są do lit. c? Nie widzę. W takim razie rozpatrzyliśmy lit. c.

Przechodzimy do podpunktu...

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, ale zawsze jest możliwość zadawania pytań do konkretnych przepisów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czy pan poseł Cieszyński albo ktokolwiek z parlamentarzystów ma jakieś uwagi do lit. d?

Bardzo proszę, pani poseł Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

W art. 1 pkt 1 lit. d w zmienianym ust. 3 kropkę zastąpić przecinkiem i dodać słowa: „a ponadto może nakazać publikację decyzji w miejscach jej rozpowszechnienia, publikację sprostowania reklamy wprowadzającej w błąd lub usunięcie stwierdzonych naruszeń, w tym ich skutków”.

Chodzi o to, żeby dać dodatkowe uprawnienie inspektorowi farmaceutycznemu. Uprawnienia poszerzone o sprostowania pozwolą skuteczniej zapobiegać działaniom, w których emisja nielegalnej reklamy de facto osiąga swój cel przed jej skutecznym zablokowaniem.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś poprawki? Nie widzę.
Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.
Poproszę Ministerstwo Zdrowia.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, pani poseł, bylibyśmy skłonni przyjąć tę poprawkę, aczkolwiek ona musi być trochę zmodyfikowana w jednej części. Jeżeli jest taka możliwość, to moglibyśmy doprecyzować tę poprawkę przed drugim czytaniem i potem ją zgłosić. W takim przypadku jesteśmy otwarci na dyskusję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Musieliśmy wtedy odrzucić tę poprawkę. Czy to wymaga dużo pracy, czy możemy teraz zrobić chwilę przerwy?

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Już precyzuję. W pytaniu chodzi o skutki. Proszę określić skutki reklamy, na przykład zwiększyła się sprzedaż, czyli mają oddać to. Przyszło o 30 pacjentów więcej, mamy ich nie wpuścić, tak? Chodzi o skutki. Będziemy mieli problem z określeniem skutków. To może nie tylko wydłużać postępowanie z perspektywy inspekcji farmaceutycznej, ale przede wszystkim jest to właśnie duży problem. Wydaje się to precyzyjne, ale z perspektywy reklamy. Nie możemy precyzyjnie określić konkretnego skutku – prócz na przykład wzrostu sprzedaży. I jak mamy go usunąć...

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Może usunąć teraz ten zapis?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Jeśli usuniemy ten przepis o skutkach, tak jak mówi przewodnicząca Gelert...

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Tak, wtedy tak. Chodzi o skutki. To będzie tylko wydłużało postępowania, bo jak udowodnić skutek?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czy pani poseł Zawisza byłaby gotowa wykreślić skutki i przyjąć resztę?

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Sekundkę, momencik.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Poczekamy, jasne.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czyli chodzi o usunięcie „w tym ich skutków”.
Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Jest jeszcze jedna rzecz. Chodziło o to, że całość decyzji, czyli 16 stron, a czasami więcej, może być częścią decyzji albo o sentencję decyzji... Chodzi o to., żeby to było określone bardziej czytelnie z perspektywy funkcjonowania inspekcji.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

OK, czyli rozumiem, że chodzi o usunięcie „w tym ich skutków” i na przykład sentencję decyzji...

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Tak, albo część decyzji.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Ale to musiałyby być określoną przez inspektora farmaceutycznego...

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dokładnie.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

OK, myślę, że jesteśmy w stanie się dogadać, ja podejść.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dwie minuty przerwy i będziemy głosować nad poprawioną wersją poprawki.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, mamy poprawkę. Jeśli pani poseł Zawisza pozwoli, to przeczytam jej brzmienie.

W art. 1 pkt 1 lit. d w zmienianym ust. 3 kropkę zastąpić przecinkiem i dodać słowa: „a ponadto może nakazać publikację całości lub części decyzji w miejscach jej rozpowszechniania, publikację sprostowania reklamy wprowadzającej w błąd lub usunięcie stwierdzonych naruszeń”. To jest poprawka pani poseł Zawiszy.

Jak rozumiem, stanowisko ministerstwa do tej poprawki jest pozytywne?

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy w takim razie jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki posłanki Zawiszy w tej formie? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Komisję.

Czy do lit. d jeszcze są jakieś poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że lit. d wraz z poprawką została rozpatrzona. Tym samym rozpatrzyliśmy pkt 1 art. 1.

Pkt 2 w art. 1. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że punkt 2 został rozpatrzony.

Punkt 3. Czy są jakieś uwagi? Poseł Cieszyński, bardzo proszę.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Proponuję poprawkę, która wychodzi naprzeciw temu, o czym mówił pan prezes Tomków. Dzisiaj mamy sytuację, w której kara za naruszenia jest do 100 tys. zł. Proponujemy ją podnieść i żeby o jej wysokości decydowała inspekcja, a maksymalna wysokość była trzykrotnością obrotu osiągniętego przez podmiot. Przy czym to jest maksymalna wysokość i każdorazowo o jej wysokości będzie decydował oczywiście inspektor, proporcjonalnie do skali naruszenia.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję. Panie pośle, czy złożył pan tę poprawkę na piśmie?

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Oczywiście. Jest przed panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Właśnie nie mogę jej znaleźć. Ale dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Jakiego obrotu – miesięcznego, rocznego?

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Rocznego. Jest opisana definicja.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Jeszcze pani poseł Zawisza?

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Tak, mam moją ostatnią poprawkę.

To jest poprawka nr 5 z mojego zestawienia. W art. 1 pkt 3 w zmienianym art. 129b ust. 1 słowo „prowadzi” zastąpić słowami „prowadzi, organizuje lub finansuje”. Tutaj zasadnym jest poszerzenie oddziaływania niniejszej ustawy również na podmioty zlecające i finansujące reklamę, zakres przedmiotowy ustawy dotyczy bowiem reklamy aptek, a nie tylko działalności agencji.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tych poprawek? Bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kolejność głosowania, dalej idąca jest poprawka pana posła Cieszyńskiego i powinna być głosowana jako pierwsza.

Co do tej poprawki to tak na szybko oceniamy, że legislacyjnie ona wchodzi w treść ustawy, natomiast ustawa – Prawo farmaceutyczne na dzisiaj nie zna liczenia kary pieniężnej od wysokości obrotu. Jedyna wątpliwość wyrażona na gorąco jest taka, czy nie jest zaburzona pewna proporcjonalność między karami pieniężnymi w stosunku do innych kar pieniężnych przewidzianych w ustawie – Prawo farmaceutyczne. Jeżeli jest to możliwe, to prosilibyśmy o pomoc strony rządowej w wyjaśnieniu tego zagadnienia.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję.

Poproszę o stanowisko pana inspektora. Bardzo proszę.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście zgadzamy się z tym, że żadne inne kary z perspektywy Prawa farmaceutycznego nie są liczone od obrotu. Co więcej, inspekcja farmaceutyczna miałaby ogromne problemy nawet z określeniem tego obrotu. Nie mamy dostępu do danych finansowych danego przedsiębiorstwa, apteki. To mogłoby spowodować, że właściwie trudno byłoby uzyskać taką informację i naliczyć odpowiednią karę. Oczywiście, jeżeli decyzją parlamentarzystów byłoby zwiększenie tejże kwoty ze 100 tys. zł, ale z zachowaniem brzmienia tego artykułu i ze zwiększeniem kwoty, to ja jako administracja nie widzę problemu z perspektywy organu nadzorczego. Oczywiście wiem, że intencją pana posła było to, żeby ta kara była tak duża, żeby odstraszała. Tyle że może być techniczny problem z jej naliczeniem, z jej określeniem.

Głos z sali:

Dlaczego?

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dlaczego? Ponieważ nie mamy dostępu do danych finansowych. Jesteśmy inspekcją farmaceutyczną, a nie Krajową Administracją Skarbową. Jeżeli intencją pana posła byłoby stworzenie kary, która byłaby odstraszaająca w sposób bardzo agresywny, to oczywiście nie widzimy w tym problemu. Ale proszę zamienić te 100 tys. zł na inną kwotę, bo wtedy byłoby to przede wszystkim stosowne. O to właśnie chodzi.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Czy możemy minutę przerwy? Zgłosiłbym 10 mln zł. Myślę, że to jest...

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

6 miliardów.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

10 mln zł to chyba przesada.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Nie, 10 mln zł.

Szanowni państwo, przypomnę, o czym mówił pan prezes Tomków. Chodzi też o kwestię proporcjonalności do skali działalności. Pani przewodnicząca Gelert mówi, że 10 mln zł maksymalnie to jest za dużo. Proszę pamiętać o tym, że za każdym razem to inspektor będzie musiał zważyć, jaka jest wysokość kary. Jeżeli mamy do czynienia z siecią apteczną, która reklamuje jedną markę i wtedy ona wspiera de facto dziesiątki, jeśli nie setki aptek w całej Polsce, to wydaje mi się, że patrząc na obroty takich przedsiębiorstw, to dla nich 10 mln zł nie będzie wielką kwotą.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Aha, bo to do 10 mln zł?

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Tak, absolutnie – do, maksymalna. Pani przewodnicząca, czy takie rozwiązanie...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Poproszę pana inspektora o odniesienie się do sytuacji, w której byłoby wpisane do 10 mln zł.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Proszę państwa, przypominam, że jak była wpisana kara 1 mln zł w lex szarlatan, to większość z państwa mówiło, że to zabije podmioty. Teraz proszę zauważyć: jeżeli będzie apteka mała, osiedlowa i ktoś nałoży na nią 10 mln zł kary... Chciałbym przypomnieć, że inspekcja farmaceutyczna w pewnym momencie nałożyła na słupy 1 mld zł kary za wywóz leków. Ta kara właściwie nie była ściągalna. To było jeszcze przed moim przyjściem do organu. Natomiast pytanie, czy to nie byłaby tak drastyczna kara, która mogłaby w sposób agresywny niszczyć małe sieci, takie do czterech aptek. Żeby było jasne, państwo bierzecie odpowiedzialność za określenie tejże kary, tylko że nie wiem, czy to 10 mln zł będzie zasadne. Może się potem okazać, że ktoś na jakimś etapie prac, ewentualnie prezydent przed podpisaniem tej ustawy, uzna, że to może zabić małe apteki.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Proszę, przewodnicząca Gelert.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Rozumiem, że na pewno należałoby podnieść tę kwotę do 100 tys. zł, ale może mimo wszystko nie tak drastycznie. Kto będzie potem oceniał, czy kara ma wynosić 1 mln zł, 2 mln zł, czy 3 mln zł? Wiem, że inspektor, ale proponowałabym wysokość tej kary do 1 mln zł. Wtedy może byłoby to jakoś proporcjonalniej. W tej chwili faktycznie 1 mln zł okazuje się...

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Za każdą aptekę?

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Proszę o samodzielne niewłączanie mikrofonu.

Proszę, pan poseł Cieszyński.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Szanowna pani przewodnicząca, słyszę też takie postulaty, żeby to było za każdą aptekę. Chciałbym zrozumieć dokładnie sens propozycji, o której mówi pani przewodnicząca Gelert. Chciałbym tylko zauważyć, że pan minister Pietrzak, jako główny inspektor farmaceutyczny, sam będzie decydował o wysokości tych kar. To jest oczywiste, to są fundamenty prawa administracyjnego, że nakładając karę, musi nałożyć ją w wysokości proporcjonalnej.

Szanowni państwo, 100 tys. zł, które jest proponowane w tej ustawie, przy kampaniach medialnych... Pamiętajmy o tym, że budżety kampanii telewizyjnych to kilka milionów złotych. 100 tys. zł wliczą sobie w koszty.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, panie pośle, ale szukamy jakiegoś rozwiązania.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Chciałbym uzasadnić, dlaczego moja propozycja, pomimo tych zastrzeżeń, które...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Ale jaka? 10 mln zł?

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, do 10 mln zł.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Pytam, o której teraz rozmawiamy.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Możemy dodać nawet taki przepis, że przy ustalaniu wysokości kary uwzględnia się okres, stopień, okoliczności naruszenia przepisów, żeby...

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze. O głos prosiła jeszcze pani poseł Mucha. Potem pani poseł Zawisza. Potem oddam głos panu ministrowi.

Posel Joanna Mucha (niez.):

Chciałabym się dowiedzieć, na jaki podmiot będzie nakładana taka kara – na aptekę czy na sieć? To są dwie zupełnie różne historie. Jeśli nie mamy odpowiedzi na to proste pytanie, to trudno decydować o tym, jaka ma być wysokość takiej kary. Jeśli to jest sieć, to na przykład chciałabym dowiedzieć się, jakie są obroty roczne największych sieci. Znając takie widełki, będziemy mogli zdecydować o tym, jakiej wysokości powinny być to kary. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję. Jak zrozumiałam z wypowiedzi pana ministra, nie ma dostępu do tych obrotów.

Proszę, pani poseł Zawisza, a potem proszę pana ministra o ustosunkowanie się.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Dobrze. Mamy wśród nas osoby, które prowadzą apteki, które są przedstawicielami Naczelnej Izby Aptekarskiej. Chciałabym zapytać, czy te 10 mln zł to jest faktycznie tak dużo? Czy apteka osiedlowa w takim średnim mieście, to jest faktycznie... Czy trzykrotność obrotu to faktycznie będzie 10 mln zł? Z tego, co zdążyłam się zorientować, szacunek posła Cieszyńskiego nie jest tak całkiem daleki od rzeczywistości.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę, bo chcielibyśmy jakoś zakończyć ten temat.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Posł Cieszyński, art. 189d Kodeksu postępowania administracyjnego, pewnie znany panu posłowi, określa, że organ może proporcjonalnie nałożyć karę, określając stopień naruszeń, częstotliwość naruszeń itd., ale oczywiście nie obrót, żeby było jasne.

Przy okazji, uznałem, że pan poseł zapowiedział, że 10 mln zł, a nie do 10 mln zł. To oczywiście zmienia postać rzeczy. Z miłą chęcią chciałbym, żeby to było odstraszające z perspektywy tychże ustaw. Natomiast myślę, że to akurat jest intencją państwa jako parlamentarzystów.

Co do pytania, na kogo nakłada się karę – na podmiot prowadzący aptekę. Jeżeli podmiot prowadzi trzy apteki, to będzie na ten podmiot. Jeżeli prowadzi sto aptek, to na ten podmiot. Z perspektywy inspekcji jest to bardzo czytelne.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Szanowni państwo, firma Gemini Polska w 2025 r. uzyskała przychody 406,7 mln zł rocznie.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Tomków.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

A Grupa Gemini według danych...

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Panie pośle, ale statystyczna apteka ma obrót około 350 tys. zł miesięcznie.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Nie wiem, kogo pan broni.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Przepraszam, że odbieram teraz głos wszystkim, ale jeszcze zgłosił nam się pan prezes. Bardzo proszę.

Prezes NRA Marek Tomków:

Szanowni państwo, czy jest to wysoka kara? Nie, 500 tys. zł za sprzedanie jednego opakowania pseudofedryny przez internet, 5 lat pozbawienia wolności za sprzedaż jednego opakowania wody utlenionej do innej apteki. To są kary, wśród których obracamy się w Polsce. Kara za ZSMPOL jest bodajże też przygotowana na dziesiątki tysięcy.

Odnosząc się do tego, o co pytała pani poseł Mucha, w sytuacji, kiedy karę dostaje podmiot, który ma jedną aptekę, to oczywiście 10 mln zł to jest gigantyczna kara. Ale w sytuacji, kiedy karę dostaje podmiot, który reklamuje, a takie programy znaliśmy, nawet 1200 aptek jednocześnie, to te 100 tys. zł to jest tak naprawdę nic. Być może moglibyśmy skupić się na mniejszej karze, na przykład do 1 mln zł, ale w przeliczeniu na każdą reklamowaną aptekę należącą do danego podmiotu. Wtedy mamy temat rozwiązany. Masz 100 aptek, grozi ci 100 mln zł kary. Masz jedną aptekę, grozi ci 1 mln zł kary. Zawsze główny inspektor, czy w tym przypadku wojewódzki inspektor farmaceutyczny, waży tę karę w odniesieniu właśnie do chociażby przychodów, do możliwości danej apteki. To przeliczenie na aptekę wtedy rozwiązuje problem, dlatego że dzisiaj wiemy, że będzie opłacało się ominąć te przepisy.

Proszę zwrócić uwagę, że karą dodatkową jest kara niewykonania decyzji i cofnięcia zezwolenia. Ale jeżeli prowadzącym będzie agencja reklamowa, to ona nie ma zezwolenia i nie ma czego cofnąć. Po prostu do 6–7 mln zł na kampanię doliczy się 100 tys. zł na kary i tyle. Jeżeli moglibyśmy porozmawiać o kwocie 1 mln zł na każdą reklamowaną aptekę, to uważam, że to jest bardzo sensowne rozwiązanie. Masz więcej, więcej ryzykujesz – to jest kara proporcjonalna do obrotów.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Prezes NRA Marek Tomków:

Do 1 mln zł na każdą aptekę, która jest reklamowana.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Zapytam jeszcze może Biuro Legislacyjne, czy taki zapis...

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, na gorąco wydaje mi się, że wpisanie przepisu, który mówiłby o reklamie dla każdej reklamowanej apteki, spowoduje, że karany będzie tylko podmiot, który reklamuje jedną aptekę. Natomiast wydaje mi się, że jeżeli sieci reklamują siebie jako podmiot albo sieć, to ciężko będzie przeliczyć, ile właściwie aptek jest reklamowanych. Jest to przepis, który będzie z założenia bardzo mało precyzyjny.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy w takim razie możemy przyjąć jakieś rozwiązanie?

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Składam poprawkę na 10 mln zł i to Komisja zdecyduje.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

10 mln zł, ale na podmiot. Dobrze.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Jeśli mogę, bo pan minister powiedział o 350 tys. zł miesięcznie. W przeliczeniu na 12 miesięcy to jest 4,2 mln zł. Dobrze liczę? Potem mamy razy 3, to jest 12,6 mln zł. Mówimy o kwocie, która padła przed chwilą.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Pani poseł, a marża?

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Ale cały czas mówimy o obrocie. Kara jest od obrotu. Literalnie mamy w polskim prawie karę od obrotu. W tym sensie ten większy podmiot musi ponosić większą karę niż ten, który jest mniejszym podmiotem. Jest to logiczne, normalne, naturalne i powinno tak funkcjonować. Skoro pan zwraca uwagę na to, że nie ma takiej możliwości, żeby weryfikować kwestię obrotu, to potrzebujemy rozwiązania, które pozwoli na to, żeby te sieci, które mają wiele aptek, miały większą odpowiedzialność i były bardziej karane niż te apteki, które są mniejsze lub na przykład ktoś ma jedną.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Bojarski, proszę.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Wydaje mi się, że rozmawiamy o bardzo poważnej sprawie i warto byłoby zaproponować danie sobie chwili czasu, żebyśmy tak ad hoc nie podjęli nierozsądnej decyzji. Moim zdaniem to naprawdę wymaga istotnej analizy z różnych względów – finansowych, ale też prawnych. Padły pewne propozycje, które usłyszała strona rządowa. Moja propozycja jest taka, żeby zrezygnować w tej chwili z podjęcia decyzji i dać rządowi czas na przedstawienie jakiejś propozycji, którą będzie można rozważyć jeszcze na etapie drugiego czytania. Dzisiaj możemy podjąć po prostu złą decyzję. Taka jest moja propozycja.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Proszę, pan poseł Cieszyński.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Szanowni państwo, złożyłem poprawkę do 10 mln zł na podmiot. O wysokości kary każdorazowo decyduje inspekcja farmaceutyczna. Pan minister Pietrzak dzisiaj udowodnił, że rozumie, jakie są kwestie związane ze skalą naruszenia, skalą działalności. Pan minister Pietrzak sam przytoczył przepis z Kodeksu postępowania administracyjnego, który wskazuje, że to na inspekcji będzie spoczywało określenie rozsądnego wymiaru kary. Przypomnę, że od tej decyzji inspekcji, także w zakresie tego, czy ta kara była proporcjonalna, przysługuje każdemu odwołanie do sądu.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Janusz, ale wiesz...

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Krzysiu, składaj w drugim czytaniu to, co sobie życzysz. Wszyscy oceniają, jakie są wasze intencje po tym, czy zgłoszycie za podwyższeniem kar dla ludzi, którzy łamią zakaz reklamowania aptek.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Ale to w ogóle nie o to chodzi.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Panie pośle, bez pieszczot.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Kto oceni?

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Proszę bardzo, ostatni głos i zaraz przejdziemy do decydowania. Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Piskorski:

Marcin Piskorski, Związek Pracodawców Aptecznych. Reprezentujemy właścicieli aptek, zarówno aptek sieciowych, jak i aptek pojedynczych, małych sieci, jak i dużych.

Chciałem powiedzieć, że równie dobrze możemy tu wprowadzić miliardowe kary, tylko że zupełnie abstrahujemy od punktu odniesienia. Proszę państwa, mamy przecież jakieś prawo przedsiębiorcy, przedsiębiorcy mają swoje prawa. Te kwoty, które państwo podają, zabijają każdy biznes w Polsce – i mały, i duży. Proszę wziąć pod uwagę, że na przykład w przypadku złamania

zakazu reklamy leków nie ma żadnej kary finansowej. Tutaj wprowadzamy jakieś absurdalne poziomy, które doprowadzą do tego, że jakiegokolwiek potknięcie jakiegokolwiek przedsiębiorcy spowoduje to, że ten jego interes, mały, duży, po prostu nie wytrzyma tej sytuacji. Uważam, że takie wyciąganie z kapelusza, może 1 mln zł, może 10 mln zł, może 100 mln zł, a może 100 tys. zł jest niepoważne. Państwo powinni w jakiś sposób odnieść się do skali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Mamy poprawkę pana posła Cieszyńskiego. Będziemy głosować nad tą poprawką. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

My tylko celem ustalenia, czy mamy jedną poprawkę pana posła, czy dwie poprawki?

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Jedną. Proszę o wycofanie tej poprzedniej.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

OK, dobrze.

Jeżeli chodzi o tę drugą poprawkę, to w tym samym miejscu jest poprawka pani poseł Zawiszy, która dotyczyła wyrazu „prowadzi”. Chodzi o to, aby zastąpić go słowami „prowadzi, organizuje lub finansuje”. Pan poseł nadaje całe brzmienie, więc traktujemy tę poprawkę jako dalej idącą, dlatego powinna być głosowana jako pierwsza.

Natomiast w naszym zestawieniu była też poprawka taka typowo redakcyjno-legislacyjna do art. 129b. Jeżeli mogłybyśmy poprosić o jej uwzględnienie, to wtedy w przypadku przyjęcia tej poprawki pana posła skompilujemy to brzmienie. Chodziło o to, żeby zapisać: „kto prowadzi reklamę apteki lub punktu aptecznego z naruszeniem przepisów art. 94” – i bez tego „administracyjnej”. Czyli „karze pieniężnej w wysokości do 10 mln zł”. To nie wpływa na meritum, natomiast to są kwestie spójności.

Poseł Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

W porządku.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dobrze, dziękuję.

W takim razie tylko powiem, że problem jest jednak bardziej złożony. Na pewno będziemy za podwyższeniem tej kary, ale zrobimy to jako klub Koalicji Obywatelskiej w drugim czytaniu, bo taka praca na gorąco i wymyślanie kwot jednak jest...

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu? To mnie interesuje.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Panie pośle, ale ja pozwalam sobie przedstawić również stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej, że będziemy składać poprawkę dotyczącą podwyższenia tej kary, ale w sposób przemyślany i przeanalizowany.

Poproszę o stanowisko rządu do poprawki pana posła Cieszyńskiego.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Jak najbardziej jesteśmy otwarci na podwyższenie tej kary, ale też sugerujemy, żeby zrobić to na spokojnie. Kara do 10 mln zł oznacza, że inspektor, czyli pan minister Pietrzak, będzie musiał określić jakiś przedział, żeby nie było tak, że na małą aptekę, która robi drobne wykroczenie, bo porówna ceny z sąsiadem, nałożymy karę 1 mln zł. Absolutnie jesteśmy za podwyższeniem tych kar, ale na spokojnie i w sposób przemyślany. Dlatego nie możemy poprzeć poprawki w tym brzmieniu.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Chodzi o to, że największym problemem jest miarkowanie tej kary. Proszę pamiętać, że 1% z 10 mln zł to jest 100 tys. zł. Za chwilę będzie kwestionowana decyzja WIF, dlatego inspektor nałożył karę w wysokości tylko 100 tys. zł. Konia z rządem temu, kto obroni tę karę przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi i Naczelnym Sądem Administracyjnym. Żeby nie doszło do sytuacji, że potem bardzo szybko zweryfikują nas sądy administracyjne i de facto wytworzy się linia orzecznicza, która jednak będzie uwzględniała, że maksymalny wymiar kary był nadmiarowy.

Przypominam, że zwłaszcza w przypadku 50 tys. zł poprzedniej kary chyba tylko dwukrotnie była nałożona maksymalna kara. Oczywiście, tak jak wspominała pani minister, jak najbardziej warto podnieść tę kwotę. Ale myślę, że też warto ją jakkolwiek umiejscowić na tle innych kar funkcjonujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, żeby była jakąś realną kwotą i żeby też nie była potem strasznie nadmiarowa.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękujemy, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Cieszyńskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 29 osób. Za – 9, przeciw – 19, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Przechodzimy do poprawki pani poseł Zawiszy. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marcelina Zawisza (Razem):

Uzasadniałam jakieś 45 minut temu, więc powiem krótko. Chodzi o to, żeby poszerzyć oddziaływanie niniejszej ustawy również na podmioty zlecające i finansujące. To jest dokładnie to, o czym mówił prezes Tomków, żeby słowo „prowadzić” zastąpić słowami „prowadzi, organizuje lub finansuje”.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję.

Poproszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kacperczyk:

Nie możemy poprzeć tej poprawki, ale ewentualnie jesteśmy otwarci na modyfikację przed drugim czytaniem.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Przede wszystkim proszę pamiętać, że wskazanie „prowadzi, finansuje, organizuje” podaje trzy podmioty. Jeżeli na przykład reklama będzie kolportowana przez media społecznościowe, to nałożymy karę na Instagram, na Facebook, a jeżeli reklama będzie na podstawie pożyczki z banku, to nałożymy karę na bank. Tutaj nam zależy na tym, żeby...

Posel Bolesław Piecha (PiS):

Ktoś pożyczył te pieniądze.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Ktoś pożyczył, natomiast chodzi o to, że chcemy karać osobę prowadzącą, czyli zleceniodawcę, który tę reklamę właściwie zlecił i stworzył. Po stronie inspekcji farmaceutycznej, wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, jest ustalenie nie tylko beneficjenta, ale osoby prowadzącej tę aptekę. Chodzi o to, że prowadzenie już samo w sobie określa organizowanie, finansowanie. W tej sprawie mogę odesłać do słownika języka polskiego.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Zawiszy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 27 osób. Za – 10, przeciw – 15, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Jak rozumiem, to są wszystkie poprawki i zakończyliśmy rozpoznanie.

Posel Janusz Cieszyński (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, chciałbym zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo proszę.

Zakończyliśmy art. 1.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony.

Tym samym rozpatrzyliśmy całą ustawę.

Jeszcze musimy głosować nad całą ustawą. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 29 osób. Za – 18, przeciw – 9, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że ustawa została przyjęta przez Komisję.

Teraz musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, aby sprawozdawcą został poseł Krzysztof Bojarski. Zgadza się?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Marta Golbik (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Komisja wybrała posła Bojarskiego na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Pięć minut przerwy i zaczynamy kolejne posiedzenie Komisji.